



Wstęp

Książka *Testy edukacyjne. Studium dynamiki selekcji i socjalizacji* stanowi kolejny wyraz moich zainteresowań selekcyjnymi i socjalizacyjnymi funkcjami edukacji. Opublikowałam wcześniej dwie książki w tym obszarze. Pierwsza z nich to *Elitarne szkolnictwo średnie. Między reprodukcją społeczno-kulturową a ruchliwością konkurencyjną* (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015). Poświęcona była ona roli najlepszych szkół średnich w konstruowaniu elity społecznej w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Francji, Japonii i Singapurze, a w części empirycznej (badania jakościowe) także i Polski. Zrekonstruowałam w niej również szereg – wywodzących się z różnych tradycji socjologicznych (i ideologii edukacyjnych) – teorii odnoszących się do selekcyjnej i stratyfikacyjnej funkcji edukacji. W mojej drugiej książce *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu* (Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011) przeanalizowałam z kolei zmiany w partycypacji przedstawicieli obu płci w szkolnictwie wszystkich poziomów w makroskali. Przedstawiłam w niej także różnorodne koncepcje i ideologie dotyczące społecznej roli kobiet – w relacji do możliwości zdobycia przez nie wykształcenia – oraz różnorodne aspekty kształtowania ich (nie tylko edukacyjnej) podmiotowości i biografii. Z kolei w części empirycznej zrekonstruowałam – za pomocą badań jakościowych – sposoby myślenia o relacji między edukacją a karierą polskich menedżerek i akademikzek. W zakresie problematyki związanej z selekcyjną i stratyfikacyjną funkcją edukacji opublikowałam również szereg artykułów¹.

¹ A. Gromkowska-Melosik, *Globalne rankingi uniwersytetów i akademicka gra o status*, „Studia Edukacyjne” 2015, 37, s. 7–22; *Dostęp kobiet i mężczyźni do studiów wyższych. Studium*

W niniejszej książce *Testy edukacyjne. Studium dynamiki selekcji i socjalizacji* podjęłam kolejny interesujący mnie problem. Dotyczy on testów (i testowania), które w coraz większym stopniu dominują krajobraz współczesnej szkoły. To na ich rezultatach skoncentrowane są coraz bardziej aspiracje (i działania) uczniów i nauczycieli. Z kolei politycy oświatowi postrzegają testy za wiarygodny instrument selekcji. Uważają również, że ich wyniki odzwierciedlają w sposób obiektywny zarówno jakość systemu szkolnego, jak i stopień przyswojenia sobie przez uczniów wiedzy i kompetencji potrzebnych do skutecznego działania na konkurencyjnym rynku pracy.

Powszechne przekonanie o obiektywności testów wynika przy tym – jak to ujmuje Harold Berlak – z pogłębianej przez dwudziestowieczną naukę wiedzy na temat „mierzenia i ewaluacji umysłu, z towarzyszącą jej technologią konkretyzacji i kwantyfikacji zmiennych i rezultatów oraz wykorzystania krzywej normalnej w konstruowaniu testów i porównań wewnątrz i między populacjami”². Towarzyszyło temu zjawisko rosnącej „konwersji osiągnięć edukacyjnych [...] w swoiste byty, które mogą być mierzone i porównywane ilościowo”³. W ostatnich dekadach dwudziestego wieku i w wieku dwudziestym pierwszym nastąpiła więc rosnąca reorientacja polityków oświatowych, a w konsekwencji nauczycieli na ilościowo mierzalne wskaźniki osiągnięć w zakresie nauczania i uczenia, kosztem kryteriów jakościowych. Punkt ciężkości w zakresie stosowanych zarówno w kontekście formalnym, jak i społecznym kryteriów oceny uczniów oraz szkół przesunął się zdecydowanie w kierunku owych wymiernych rezultatów związanych z wynikami testów. Można wręcz mówić, jak jestem o tym przekonana, o zjawisku „testologii”, która zdominowała codzienność szkoły i tożsamość uczniów. Jak pisze Jonathan Kozol, „standardy, testowanie i policzalność” stały się „nową ortodoksją”⁴.

porównawcze, „Rocznik Lubuski” 2015, 41, cz. 2, s. 39–49; *Orientacja na testy w szkolnictwie współczesnym – kontrowersje ideologiczne i pedagogiczne*, „Studia Edukacyjne” 2015, 36, s. 19–32; *University of Harvard: polityka przyjęć na studia i regulowanie dynamiki dostępu*, „Przegląd Pedagogiczny” 2015, 1, s. 9–19; *Mniejszość muzułmańska w Szwecji: między ekstremistycznym izolacjonizmem a procesami reprodukcji ekonomicznej*, „Studia Edukacyjne” 2013, 26, s. 63–77; *Feminizacja zawodu nauczycielskiego. „Różowe kołnierzyki” i paradoksy rynku pracy*, „Studia Edukacyjne” 2013, 25, s. 85–100.

² H. Berlak, *Cultural Politics, the Science of Assessment and Democratic Renewal of Public Education*, w: *Assesment: Social Practice and Social Product*, red. A. Filer, Routledge 2002, s. 190.

³ Tamże.

⁴ J. Kozol, *Standardized Testing. The Do-Agenda*, „Principal” 2006, March/April, s. 22, <https://www.naesp.org/resources/2/Principal/2006/M-Ap18.pdf>

W społeczeństwach współczesnych szczególne znaczenie mają przy tym testy, które odnoszą się do – jak ujmuje się to w literaturze – „wielkiej stawki”, bowiem determinują one losy uczniów, niekiedy wręcz w kontekście całonocnym. Decydują one o dalszych szansach edukacyjnych uczniów, przy czym ich skutki mogą być natychmiastowe (np. dostanie się do prestiżowej uczelni lub szkoły średniej) lub opóźnione (ten drugi przypadek odnosi się np. do ich wpływu na umieszczanie poszczególnych uczniów na różnych ścieżkach kształcenia prowadzących do odmiennych karier edukacyjnych)⁵.

Celem mojej książki jest – z konieczności – w pewnym stopniu fragmentaryczna rekonstrukcja problemu ideologicznych oraz społecznych, ale także kulturowych kontrowersji wokół rosnącego znaczenia testów w wyznaczaniu granic współczesnej neoliberalnej rzeczywistości szkolnej i tożsamości uczniów. Nie ukrywam przy tym, że klimat mojej książki jest krytyczny wobec testów i polityki testowania, w tym znaczeniu jest ona „zorientowana na wartości” i wpisuje się przynajmniej do pewnego stopnia w założenia pedagogiki krytycznej.

Tytuł książki zawiera odwołanie do dwóch najważniejszych kategorii wyznaczających obszary moich analiz i interpretacji – selekcji i socjalizacji. I tak testy w sposób oczywisty służą „sortowaniu” młodych ludzi i wyznaczaniu ich życiowych szans; przy tym niekiedy w postaci „jednorazowego aktu”. Stanowią potężny mechanizm selekcyjny, reprodukujący strukturę społeczną, ale i tworzący kanały ruchliwości społecznej. Z drugiej strony testy kształtują tożsamość młodych ludzi – jestem przekonana, że nie ma selekcyjnej funkcji edukacji bez jej funkcji socjalizacyjnej. Tak więc można stwierdzić, że selekcyjna funkcja testów (i szerzej – egzaminów) urzeczywistniana jest poprzez socjalizację w okresie jej poprzedzającym. Dzieje się to zarówno w kontekście zawartości (zredukowanej) wiedzy, do której przyswojenia testy przymuszają, jak i konstruowania sposobów myślenia o uczeniu się/nauczaniu, a także myślenia o sukcesie edukacyjnym oraz kształtowania pewnych cech osobowościowych. Selekcja i socjalizacja stanowią więc podstawowe kategorie, poprzez które prowadzę moje narracje w poszczególnych rozdziałach tej książki.

W pierwszym z nich przedstawiam szczegółowo szereg kontrowersji wokół stosowania testów we współczesnej edukacji, zarówno w odniesieniu do zjawiska selekcji, jak i socjalizacji. Rozdział drugi poświęcony jest diagno-

⁵ R. Kirkpatrick, Y. Zang, *The Negative Influences of Exam-Oriented Education on Chinese High School Students: Backwash from Classroom to Child*, „Language Testing in Asia” 2011, 1(3), s. 37.

stycznym w swojej istocie testom PISA, które jednak stanowią formę eksportu zachodnich epistemologii i zachodniej wiedzy do krajów Trzeciego Świata i klasyfikują (stratyfikują) państwa/narody w różnego typu „wartościujących tabelach”.

W rozdziale poświęconym testom języka angielskiego analizuję różnorodne paradoksy, które odnoszą się do ich roli w procesach selekcyjnych na płaszczyźnie edukacji, szczególnie, choć nie tylko, w krajach azjatyckich. Ponadto podejmuję w nich szersze problemy związane z „kulturowymi konfrontacjami” wynikającymi z roli języka angielskiego w rekonstruowaniu tożsamości narodowej i indywidualnej.

W rozdziale poświęconym chińskim egzaminom gaokao pokazuję, w jaki sposób testy „wysokiej stawki” (stanowiące istotę tych egzaminów) tworzą zwycięzców i przegranych w walce o sukces stratyfikacyjny. Zdecydowałam się również opisać, w ostatnim rozdziale mojej książki, brytyjski paradoks związany z selekcyjną rolą egzaminów typu A-level, których wyniki stanowią podstawowe kryterium przyjęcia na uniwersytety, w tym również te najlepsze, takie jak Oxford czy Cambridge (a w skład tych egzaminów wchodzi również testy). Odnosi się on do mechanizmów wyłaniania brytyjskiej elity społecznej, którą w dużej mierze tworzą absolwenci elitarnych szkół średnich, a ich uczniowie nie osiągają bynajmniej najwyższych czy znakomitych wyników we wspomnianych wyżej egzaminach (rozdział ten podejmuje więc nieco szerszą problematykę niż ta, która mieści się w pojęciu „testy”, jednak mieści się w logice tej książki, a przede wszystkim w polu zakreślonym przez tytułową „dynamikę selekcji i socjalizacji”).

Pisanie tej książki stanowiło dla mnie ogromną intelektualną przygodę. Mam przy tym nadzieję, że wybrane przeze mnie i szczegółowo przeanalizowane w niej przykłady/przypadki dają w swojej całości pogłębiony (choć oczywiście fragmentaryczny) obraz socjalizacyjnej i selekcyjnej roli testów w społeczeństwach współczesnych. Bardzo serdecznie dziękuję prof. dr. hab. Romanowi Leppertowi za przygotowanie niezwykle konstruktywnej recenzji.

Długo zastanawiałam się nad wyborem okładki do tej książki. W pierwszym zamyśle chciałam pokazać ogromną salę (wręcz halę), w której setki uczniów pochylonych nad kartkami papieru wypełniają testy. Zdecydowałam się jednak na inny obraz. Ilustruje on sytuację z życia dzieci chińskich w Pekinie; prawdopodobnie jest to dzień rozdania ich świadectw. Symbolika tego obrazu jest nieco przewrotna w kontekście treści całej książki, jednak to ona w sposób znakomity odnosi się do podtytułu tej książki – dynamiki

socjalizacji i selekcji. Oto młodzi Chińczycy są wyraźnie szczęśliwi z powodu dobrych wyników w nauce, a jednocześnie biją brawo najlepszej uczennicy. Uznają oni sukces edukacyjny za ogromną wartość, a przy tym owo świadectwo prymuski stanowi jeden mikromoment selekcji. Przypuszczalnie to ona już wkrótce będzie przystępowała – z pewnością z sukcesem – do egzaminu gaokao, który opisuję w jednym z rozdziałów mojej książki. I chociaż klimat moich narracji jest zdecydowanie krytyczny wobec testów i egzaminów, to ten (dla mnie pozornie) optymistyczny wizerunek cieszących się dzieci wpisuje się w jej logikę.

Książkę *Testy edukacyjne. Studium dynamiki selekcji i socjalizacji* dedykuję moim wspaniałym kolegom i koleżankom z Zakładu Edukacji Wielokulturowej i Badań nad Nierównościami Społecznymi, a w szczególności współtworzącym ten zakład: prof. UAM dr. hab. Tomaszowi Gmerkowi, prof. UAM dr. hab. Waldemarowi Segietowi i dr. Jaremie Drozdowiczowi, wypromowanej przeze mnie dr Emilii Szymczak, kończącej pod moim kierunkiem doktorat mgr Annie Sokołowskiej oraz piszącemu pod moją opieką naukową rozprawę doktorską Wojciechowi Andraszcykowi.